

Sygn. akt IX Ca 617/15 (upr.)

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

| | |
|-----------------|-----------------------------|
| Przewodniczący: | SSO Mirosław Wieczorkiewicz |
|-----------------|-----------------------------|

po rozpoznaniu w dniu 14 lipca 2015 r. w Olsztynie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa P. B.

przeciwko D. O.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 8 kwietnia 2015 r., sygn. akt X C 4825/14

oddala apelację.

Sygn. akt IX Ca 617/15

UZASADNIENIE

Powód prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) P. B. z siedzibą w B. wniósł o zasądzenie od D. O. kwoty 1.491,89,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu powód wskazał, że pozwany zawarł w dniu 13 września 2011r. z (...) S.A. umowę o pożyczkę gotówkową nr (...), na podstawie której zobowiązał się do zwrotu kwoty 1.508,40,-zł w 18 tygodniowych ratach, poczynawszy od dnia 27 września 2011r. Pozwany spłacił jedynie kwotę 430,-zł. W dalszej części powód podał, że w dniu 21 marca 2014r. (...) S.A. zawarła z powodem umowę sprzedaży wierzytelności, na mocy której nabył on wierzytelność przysługującą względem pozwanego z tytułu przedmiotowej umowy pożyczki. Pozwany został powiadomiony pismem z dnia 27 marca 2014r. o dokonanej cesji oraz bezskutecznie wezwany do zapłaty zadłużenia.

Pozwany nie stawił się na rozprawę i nie zajął stanowiska w sprawie na piśmie, pomimo prawidłowego zawiadomienia.

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2015r. Sąd Rejonowy w Olsztynie oddalił powództwo. W uzasadnieniu Sąd ten wskazał, że pozwany zawarł w dniu 13 września 2011r. z (...) S.A. w B. umowę o pożyczkę gotówkową nr (...) w wysokości 1.000,-zł (do wypłaty), którą zobowiązał się spłacać w 18 tygodniowych ratach od dnia 20 września 2011r. Oprocentowanie pożyczki wynosiło 38,68,-zł, opłata przygotowawcza wynosiła 50,-zł, łączny koszt obsługi w domu wynosił 419,72,-zł, a łączna stopa oprocentowania wynosiła 20%. Regulamin pożyczek gotówkowych stanowił integralną część umowy.

W dalszej kolejności Sąd I instancji ustalił, że w dniu 21 marca 2014r. została zawarta umowa sprzedaży wierzytelności pomiędzy Prezesem Zarządu spółki (...) S.A. w B. (Zbywca) a powodem P. B., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) P. B. z siedzibą w B. (Nabywca), której przedmiotem była sprzedaż na rzecz Nabywcy wierzytelności wynikającej z umowy o pożyczkę gotówkową nr (...) z dnia 13 września 2011r. Wysokość wierzytelności w dniu

podpisania umowy wynosiła 1.078,40,-zł. Powód zobowiązał się również m. in. do niezwłocznego powiadomienia pozwanego o zmianie wierzyciela i nowym miejscu spełnienia świadczenia. (...) S.A. w B. skierowała do pozwanego pismo z dnia 27 marca 2014r. w przedmiocie powiadomienia o przelewie wierzytelności w wysokości 1.078,40,-zł. Powód pismem z dnia 3 czerwca 2014 r. skierował do pozwanego przesądowe wezwanie do zapłaty kwoty 1.425,07,-zł. Dłużnik spłacił należność w kwocie 430,-zł.

W ocenie Sądu I instancji powód nie wykazał legitymacji czynnej do dochodzenia roszczenia przeciwko pozwanemu, którą opierał na treści art. 509 § 1 i 2 kc. Powód nie wykazał w należyty sposób, że umowa sprzedaży wierzytelności z dnia 21 marca 2014r., że została podpisana przez osobę upoważnioną do jednoosobowej reprezentacji przedmiotowej spółki, tj. wierzyciela pierwotnego. W szczególności powód nie dołączył odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego, który mógłby dokumentować powyższy fakt. W ocenie Sądu Rejonowego wymieniona umowa cesji nie dowodzi zatem nabycia wierzytelności przez powoda.

Ponadto, Sąd I instancji nie uznał za wystarczający dowód istnienia wierzytelności powoda względem pozwanego, powiadomienia dłużnika o przelewie wierzytelności, ponieważ nie wynika z niego kto podpisał wymienione pismo.

Mając na względzie wszystkie powyższe okoliczności, Sąd powództwo oddalił, zaś o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc.

Apelację od tego wyroku złożył powód, który zaskarżył wyrok w całości. Powód zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

a. art. 509 § 1 i 2 kc poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że powód nie wykazał legitymacji czynnej, jaką wywodził z zawartej umowy cesji, w sytuacji, gdy spełnione zostały przesłanki określone w tym przepisie do nabycia przez powoda wierzytelności,

b. art. 509 § 1 kc w związku z art. 512 kc poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że do ważności cesji niezbędne jest skuteczne powiadomienie dłużnika o przelewie wierzytelności, a brak potwierdzenia otrzymania przez dłużnika takiego zawiadomienia wyklucza istnienie wierzytelności po stronie cesjonariusza,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego:

a. art. 339 § 2 kpc poprzez nieprawidłowe uznanie, że przytoczone w pozwie okoliczności budzą wątpliwości lub zostały przytoczone w celu obejścia prawa, w sytuacji, gdy powód złożył odpowiednią dokumentację potwierdzającą zgłoszone fakty,

b. art. 232 kpc w związku z art. 339 kpc w związku z art. 6 kc poprzez niewłaściwe stwierdzenie, że przedstawione dowody nie potwierdzają:

- nabycia wierzytelności a powód powinien wykazać, że umowa cesji została podpisana przez osobę upoważnioną do reprezentowania pierwotnego wierzyciela odpisem z KRS, a sytuacji, gdy pozwany w ogóle nie kwestionował tej okoliczności, a Sąd mógł powyższe zweryfikować w powszechnym rejestrze KRS,

- powiadomienia pozwanego o nabyciu wierzytelności, a powód winien wykazać, że powiadomienie o dokonanej cesji zostało podpisane przez osobę upoważnioną oraz że powiadomienie zostało odebrane przez pozwanego w sytuacji, gdy pozwany nie kwestionował tych okoliczności, a brak potwierdzenia odbioru zawiadomienia o cesji nie ma wpływu na jej ważność,

c. art. 233 § 1 kpc poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, poprzez nieuzasadnioną odmowę wiarygodności dowodów.

Mając to na uwadze skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1.491,89,-zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu w elektronicznym postępowaniu

upominawczym do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powód wniósł także o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentów- odpisu pełnego z rejestru przedsiębiorców dla (...) SA, pełnomocnictwa z dnia 25 marca 2014r. udzielonego Ł. B..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie była zasadna.

Sprawa toczyła się w postępowaniu uproszczonym, dlatego uzasadnienie Sądu II instancji ma formę wynikającą z treści art. 505¹³ § 2 kpc.

Zgodnie z art. 378 § 1 kpc sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, pod uwagę biorąc z urzędu nieważność postępowania.

W postępowaniu uproszczonym (art. 505¹-505¹⁴ kpc) apelacja została ukształtowana w sposób istotnie odbiegający od ujęcia zawartego w przepisach ogólnych o apelacji. Zgodnie z art. 509⁹ § 2 kpc, apelację w postępowaniu uproszczonym można oprzeć na zarzutach naruszenia prawa materialnego (przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie) oraz zarzutach naruszenia przepisów postępowania, (jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy). Konsekwencją tego jest związanie sądu odwoławczego sformułowanymi w apelacji zarzutami. Wyznaczają one zakres rozpoznania sprawy na skutek apelacji. W postępowaniu uproszczonym znacznie zacieśnione zostały także kompetencje sądu drugiej instancji w zakresie prowadzenia postępowania dowodowego. W zasadzie - z wyjątkiem przypadków oparcia apelacji na późniejszym wykryciu okoliczności faktycznych lub środkach dowodowych, z których strona nie mogła skorzystać przed sądem pierwszej instancji - ograniczają się one do prowadzenia dowodów z dokumentu (art. 505¹¹ kpc) /por. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2015r., III Cz 15/15, Lex nr 1682212/.

Mając to na uwadze należy uznać, że w swojej apelacji powód polemizuje, bowiem z ustaleniami faktycznymi oraz oceną dopuszczonych w sprawie dowodów, stawiając tym samym *de facto* zarzuty o błędnych ustaleniach faktycznych. W postępowaniu uproszczonym z uwagi na ograniczenia kognicji Sądu odwoławczego oraz katalog zarzutów apelacyjnych, niedopuszczalne są zarzuty, które dotyczą ustalenia faktów lub oceny dowodów /por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2010r., II PK 178/09 LEX nr 577829, Komentarz do art. 505⁽⁹⁾ kpc pod red. Marszałkowska-Krześ 2015 wyd. 13, publik. Legalis, Komentarz KPC, t. II p od red. Piasecki 2014 wyd. 6, J. Jaśkiewicz, Apelacja w postępowaniu uproszczonym, PS 2003, Nr 10, s. 73; zob. także M. Michalska-Marciniak, Zasada instancyjności w postępowaniu cywilnym, Warszawa 2013, s. 332, M. Manowska, Postępowania odrębne, s. 323 /.

Wyjątek stanowi sytuacja, gdy wraz z takim zarzutem następuje powołanie się na nowe fakty i dowody, których strona nie mogła powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Jak stanowi art. 505¹¹ § 2 kpc sąd odwoławczy przeprowadza postępowanie dowodowe jedynie, gdy apelację oparto na późniejszym wykryciu nowych faktów lub dowodów, z których strona nie mogła skorzystać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Oznacza to, że sąd odwoławczy w postępowaniu uproszczonym jest jedynie sądem prawa, o ile nie zachodzi przypadek z art. 505¹¹ § 2 kpc.

Z powyższych względów, zarzuty powoda, w których polemizuje z oceną dowodów oraz ustaleniami faktycznymi Sądu I instancji nie mogą się ostać, zwłaszcza, że nie przedstawiono żadnych okoliczności i dowodów, których istnienie wykryto dopiero po wydaniu zaskarżonego orzeczenia.

Dowody zawnioskowane w apelacji nie spełniają wymogów określonych art. 505¹¹ § 2 kpc. Poza tym, że brak formalnego wniosku w tym zakresie, gdyż powód błędnie wnosi o dopuszczenie dowodu na podstawie art. 381 kpc, to jednak nie wskazał, jakoby były to faktycznie fakty i dowody, których strona nie mogła powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Bezsprzecznie są to dowody, które powód powinien był złożyć wytaczając powództwo

i miał ku temu możliwość. Był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika posiadającego wiedzę o rygorach dowodowych. Poza tym, są to dokumenty niezbędne do wykazania skuteczności cesji.

Sąd odwoławczy podziela ugruntowaną linię orzecniczą w myśl której niemożność skorzystania w poprzednim postępowaniu z określonych okoliczności faktycznych lub środków dowodowych nie zachodzi, gdy istniała obiektywna możliwość powołania ich w tym postępowaniu, a tylko na skutek opieszałości, zaniedbania, zapomnienia, czy błędnej oceny potrzeby ich powołania strona tego nie uczyniła /por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1999r., II CKN 807/98, Legalis nr 338891 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2015r., IV CZ 4/15, Legalis nr 1242527/.

W literaturze również wskazuje się, że okoliczności wyłączające wskazane w § 2 art. 505¹¹ kpc podlegają wnikliwej ocenie sądu drugiej instancji, który może nie dopuścić nowych faktów lub dowodów, jeżeli nieprzytoczenie ich przed sądem pierwszej instancji wynikało np. z przyczyn, za które ponosi odpowiedzialność strona (zaniedbania, lekkomyślności itd.) /por. Komentarz do art. 505¹¹ kpc pod red. Zieliński, Wwa 2014, wyd. 7, Komentarz do art. 505¹¹ kpc pod red. Marszałkowska-Krześ, Wwa 2015, wyd. 13, publik. Legalis, Komentarz do art. 505¹¹ kpc KPC, t. II pod red. Piasecki, Wwa 2014, wyd. 6/.

Warto w tym miejscu podkreślić, że w apelacji jest brak formalnego i prawidłowego wniosku w tym zakresie, w trybie art. 505¹¹ § 2 kpc, ponieważ powód błędnie wnosił o dopuszczenie dowodu na podstawie art. 381 kpc, a powyższa okoliczność i podstawa nie wskazywałyby nawet, że byłyby to rzeczywiście fakty i dowody, których strona nie mogła powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Bezsprzecznie są to dowody, które powód powinien był złożyć wytaczając powództwo i miał ku temu możliwość. Był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika posiadającego wiedzę o rygorach dowodowych. Poza tym, były to dokumenty niezbędne do wykazania dokonania oceny skuteczności wskazanej cesji.

W konsekwencji należy uznać, że najistotniejszym w sprawie była okoliczność, iż powód nie przedstawił żadnych dowodów wymaganych przez prawo procesowe wykazujących skuteczność dokonanej cesji, a co za tym idzie legitymację czynną powoda do dochodzenia wierzytelności objętej powództwem. Nie zostało bowiem wykazane, że powód nabył wierzytelność od osoby uprawnionej do zbywania wierzytelności w imieniu zbywcy, pierwotnego wierzyciela. Jest to niezbędne do uznania, że skutecznie nabywca przejął prawa od osoby która w imieniu wierzyciela te prawa zbyła.

W tych warunkach należy uznać, że ustalenia w tym zakresie nie podlegają wzruszeniu wobec niedopuszczalności zarzutów naruszenia art. 233 § 1 kpc, a także na marginesie dlatego, że ustalenia w zaoferowanym dowodowo zakresie były prawidłowe i słuszne.

Wobec niedopuszczalności zarzutów apelacyjnych dotyczących oceny dowodów oraz ustaleń faktycznych zarzuty apelacji w zakresie naruszenia art. 232 kpc, art. 339 kpc w związku z 6 kc także nie zostały uwzględnione.

Zarówno przepis art. 6 kc, jak i art. 232 zd. pierwsze kpc jest adresowany do stron, nie do sądu. To strony, bowiem obowiązane są przedstawiać dowody. Sąd nie jest władny tego obowiązku wymuszać, ani - poza zupełnie wyjątkowymi sytuacjami - zastępować stron w jego wypełnieniu (na podstawie art. 232 zd. 2 kpc). Tymczasem podstawa naruszenia przepisów postępowania, mogących mieć istotny wpływ na treść wyroku, odnosi się do uchybień procesowych sądu, a nie stron. Nie może, więc stanowić jej uzasadnienia przepis, którego sąd nie może naruszyć.

Ponadto, sąd nie zastępuje stron w dowodzeniu, więc wątpliwości w zakresie legitymacji zbywcy wierzytelności, nie podlegały obowiązkowemu wyjaśnieniu przez sąd poprzez uzyskaniu informacji z urzędu. Kwestie te wchodziły w zakres dowodzenia, z którego powód nie ma uprawnień, aby się zwolnić.

Wbrew zarzutom skarżącego, nie ma podstaw dla uznania, aby Sąd pierwszej instancji naruszył wymienione w apelacji przepisy art. 339 § 2 kpc.

Niewątpliwie zachodziły w niniejszej sprawie podstawy do wydania wyroku zaocznego, gdyż spełnione zostały przesłanki wskazane w art. 339 § 1 kpc (pozwany nie stawiał się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę) a równocześnie nie zaszła żadna z okoliczności wymienionych w art. 340 § 1 kpc (pozwany nie żądał przeprowadzenia rozprawy w swej nieobecności, nie składał też w sprawie ustnych ani pisemnych wyjaśnień). Sąd pierwszej instancji rozstrzygnął sprawę wydając wyrok zaoczny, a zatem nie naruszył żadnego z wymienionych przepisów.

Z treści apelacji wynika, że zarzucanego w apelacji naruszenia art. 339 § 2 kpc powód upatruje w tym, że pomimo zaistnienia przesłanek do wydania wyroku zaocznego, Sąd oddalił powództwo. Zarzut ten jest jednak całkowicie bezzasadny. Należy, bowiem podkreślić, że przewidziane w art. 339 § 2 kpc domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda dotyczy wyłącznie strony faktycznej wyroku i nie obowiązuje w zakresie prawa materialnego - domniemanie to zastępuje jedynie postępowanie dowodowe i to tylko wówczas, gdy twierdzenia powoda nie budzą uzasadnionych wątpliwości. Jednocześnie zaś wymaga podkreślenia, że przyjęcie za prawdziwe twierdzeń powoda dotyczy wyłącznie okoliczności faktycznych i nie zwalnia sądu orzekającego od obowiązku rozważenia, czy oświadczenia te uzasadniają należycie i w całości żądania pozwu i czy uwzględnienie tych żądań nie narusza obowiązujących przepisów. Wprowadzone przez przepis art. 339 § 2 kpc swoiste domniemanie zgodności twierdzeń powoda z rzeczywistym stanem rzeczy nie zwalnia powoda od przytoczenia faktów, które są niezbędne do dokonania subsumcji materialnoprawnej, stanowiącej faktyczną i materialnoprawną podstawę wyroku. Sąd obowiązany jest bowiem, nawet przy uznaniu twierdzeń powoda za prawdziwe, dokonać prawidłowej oceny zasadności żądania pozwu opartego na tych twierdzeniach, z punktu widzenia prawa materialnego; stanowisko takie nie budzi wątpliwości w nauce prawa, znalazło także wyraz w orzecznictwie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 września 1967 r. - III CRN 175/67, OSNCP 1968, nr 8-9, poz. 142; z dnia 31 marca 1999 r., I CKU 176/97, Prok.i Pr.-wkl. 1999/9/30).

Innymi słowy, sąd zawsze jest zobowiązany rozważyć, czy w świetle przepisów obowiązującego prawa materialnego, twierdzenia powoda uzasadniają uwzględnienie żądań pozwu, w zakresie tym bowiem nie obowiązuje domniemanie z art. 339 § 2 kpc, negatywny zaś wynik takich rozważań powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwo.

Sąd pierwszej instancji słusznie uznał, że w świetle obowiązujących przepisów prawa materialnego twierdzenia powoda w żaden sposób nie uzasadniają uwzględnienia żądań pozwu.

Jak trafnie wskazał Sąd I instancji, nie sposób przyjąć, aby powód wykazał skuteczność dokonanej cesji, a co za tym idzie swoją legitymację czynną procesową do dochodzenia wierzytelności objętej powództwem.

Podsumowując, ponieważ strona powodowa nie podniosła zarzutów mogących odnieść skutek w postępowaniu uproszczonym, a Sąd odwoławczy nie dopatrywał się nieważności postępowania, ani naruszeń prawa materialnego, które powinien wziąć pod uwagę z urzędu apelacja podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym w oparciu o art. 505¹⁰ § 2 kpc. Przepis ten zezwala na rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym, o ile w apelacji lub odpowiedzi na apelację nie zostanie zgłoszony wniosek o przeprowadzenie rozprawy. Skarżący nie domagał się w apelacji przeprowadzenia rozprawy, zaś pozwany nie zajął stanowiska. Sąd odwoławczy nie orzekł o kosztach postępowania, gdyż strona skarżąca przegrała proces, strona wygrywająca nie wniosła o zasądzenie tych kosztów.